

MŁODZIEŻOWY MIESIĘCZNIK POWIATOWY

Login

Wrzesień 2017 nr 4 (60)

GAZETA BEZPŁATNA

ISSN 2081-7177

Otrzęsiny klas pierwszych
- biwak w Rogowie



s.9

Biwak integracyjny mamy już, niestety, za sobą. Nigdy zaś nie przeminą jedyne w swoim rodzaju wspomnienia, które każdy z nas zabierze ze sobą na długie, długie lata.

Wakacje, wakacje i po wakacjach...

Witaj, szkoło!

Dr Adam Bodnar: "Nasza Konstytucja jest przyzwoita. Po co ją zmieniać, skoro nie jest szanowana na poziomie przepisów"



s.5

Naszą szkołę zaszczycił swoimi odwiedzinami wyjątkowy Gość – 20 września br. z młodzieżą Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego spotkał się dr Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich.

Polsko-niemiecka wymiana.
Uczniowie z Niemiec w "Chrobrym"



s.6

Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego po raz kolejny gościło w swoich murach uczniów z niemieckiej szkoły, ale tym razem w ramach nowo utworzonego partnerstwa ze szkołą w Tostedt. Społeczność szkolna przywitała – 25 września br. – naszych sąsiadów z otwartymi ramionami i wielką radością – ośmioro uczniów spędzi w murach naszej szkoły pięć dni.

Dziewczyna na złoty medal



s.12

Edyta Bielska jest uczennicą klasy 1/a (psychologicznej) w Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego w Gryficach. Zawsze uśmiechnięta, pełna energii dziewczyna z pasją. Lekkoatletyka to kategoria, w której Edyta osiąga coraz większe sukcesy, i nie zamierza poprzestać, pragnie kolejnych laurów i radości ze sportu.

Nowy rok, nowa krew, nowe wyzwania

Witamy w nowym roku szkolnym, wypoczęci i zmobilizowani do pracy po wakacjach. Mamy nadzieję, że sprostamy Waszym oczekiwaniom. Poprzeczka została postawiona wysoko przez ubiegłoroczny zespół redakcyjny i mamy nadzieję, że damy radę podnieść ją jeszcze wyżej. Początek roku był bardzo intensywny dla naszej świeżo upieczonej redakcji oraz każdego z Was: inauguracja roku szkolnego, biwak otrząsinowy, potyczki sportowe klas pierwszych i wiele, wiele innych, ale o tym więcej przeczytacie w pierwszym wydaniu naszej gazety. Staraliśmy się zrobić wszystko jak najlepiej, mamy nadzieję, że wkrótce rozwiniemy skrzydła, a wszystkich zainteresowanych – zapraszamy do współpracy. Przedstawiamy nasz nowy zespół redakcyjny, jednak więcej o nas w następnym numerze, zresztą sami zobaczycie.

SPOŁECZEŃSTWO



Wiktoria Kosmowska

Jestem uczennicą klasy II o profilu psychologicznym. Mam 17 lat i lubię czytać książki. W przyszłości chciałabym studiować psychologię.

Zuzanna Szwech

Chodzę do klasy klasy I/b o profilu prawniczo-medialnym. Swoją przyszłość wiążę raczej z dziennikarstwem, ale przez trzy lata może się jeszcze coś zmienić.

Adrianna Bujnowska

Interesuję się sztuką, w przyszłości chciałabym zostać psychologiem i pracować w tej dziedzinie.

Marcelina Szymczak

Uczennica klasy I/a (profil psychologiczny), mam 16 lat. Nie jestem jeszcze pewna, co chcę robić w przyszłości, ale wiążę ją z psychologią. Do moich zainteresowań należy fotografia oraz rysowanie.

KULTURA

Agnieszka Krupecka

Chodzę do klasy I/b (prawniczo-medialnej), mam 16 lat, interesuję się dziennikarstwem i makijażem. Swoją przyszłość wiążę z dziennikarstwem.

Natalia Bielicka

Jestem uczennicą klasy I/b (prawniczo-medialnej), mam 16 lat, interesuję się muzyką oraz chętnie pomagam zwierzętom. Na ten moment interesuje mnie zbyt wiele rzeczy i nie mam dokładnych planów na przyszłość.

Aleksandra Iwańczak

Cześć! Nazywam się Ola i jestem uczennicą klasy maturalnej (III/a). Moją największą pasją jest rysowanie, którą rozwijam każdego dnia. W przyszłości chciałabym studiować projektowanie graficzne na Akademii Sztuk Pięknych w Szczecinie. Marzę o byciu grafikiem komputerowym.

Łukasz Zubrzyński

Interesuję się tańcem, sztuką oraz dziennikarstwem. Jestem uczniem II/a o profilu psychologicznym. W przyszłości planuję studia z fizjoterapii.

Magda Martynko

Moje zainteresowanie to głównie książki, ale także film i serial, stąd też wybór klasy prawniczo-medialnej. Wybrałam właśnie tę klasę i szkołę, bo wiem, że pomoże mi dobrze zdać maturę oraz dostać się na wymarzone studia. Pracę w zespole redakcyjnym traktuję jako nowe wyzwanie oraz miejsce, w którym sprawdzę umiejętności pisarskie.



Klaudia Sudoł

Cześć! Nazywam się Klaudia i jestem uczennicą klasy maturalnej o profilu psychologicznym. Moją największą pasją jest pogłębianie wiedzy dotyczącej języka polskiego. W przyszłości chciałabym być studentką filologii polskiej na Uniwersytecie Gdańskim. Marzę o byciu nauczycielką i założeniu prywatnej szkoły.

Kuba Ogrodowczyk

Chodzę do klasy I/c, czyli matematyczno-biznesowej. Interesuję się muzyką. W wolnym czasie gram na pianinie i czytam o historii starożytnych Wenezuelczyków.

Daria Noryca

Uczęszczam do klasy II/b, prawniczo-medialnej. Moją przyszłość wiążę z mediami. W wolnym czasie lubię czytać książki młodzieżowe, grać w gry, oglądać filmy oraz słuchać muzyki. Również zajmuję się pisaniem recenzji, którymi chętnie się z Wami podzielę w "LOGINie".

SPORT



Kajetan Żywica

Jestem uczniem klasy I/b, interesuję się sportem i muzyką. W przyszłości mam zamiar pójść na AWF i zostać fizjoterapeutą.

Edyta Bielska

Mam 16 lat. Interesuję się głównie sportem. Nie ma jeszcze określonych planów na przyszłość, ale na tą chwilę jestem zainteresowana studiami na AWF. Myślę też o służbach mundurowych.

Z ŻYCIA SZKOŁY

Kornelia Mazur

Hej! Jestem uczennicą klasy o profilu prawniczo-medialnym. Interesuję się siatkówką, a swoją przyszłość wiążę z dziennikarstwem lub aktorstwem. Życie zweryfikuje.

Igor Kozera

Cześć! Mam 16 lat, chodzę do klasy I/b o profilu prawniczo-medialnym. Interesuję się muzyką rockową i koszykówką. W wolnym czasie oglądam seriale i spędzam czas na dworze. Jestem pewien, że klasa o tym profilu pomoże mi dobrze zdać maturę i przygotuje na studia dziennikarskie.

Paulina Ślącz

Cześć! Jestem uczennicą klasy I/e o profilu medyczno-kosmetologicznym. Interesuję się medycyną, a w przyszłości chciałabym zostać neurochirurgiem.



Wakacje, wakacje i po wakacjach... Witaj, szkoło!

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego wesliśmy w kolejny rozdział w naszym życiu. Niektórzy kontynuują naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego w Gryficach, a nowi uczniowie dopiero co stawiają w niej pierwsze kroki: przed nami, uczniami klas pierwszych, nowe wyzwania i ciężka praca, ale także nowe znajomości, które z pewnością staną się zaczykiem pięknych, koleżeńskich relacji, a tym samym wspaniałych wrażeń i wzruszeń.

Ten rok szkolny jest już teraz wyjątkowy pod dwoma względami. Z reguły rok szkolny zaczyna się 1 września – tym razem było inaczej. Eleganckie stroje, adekwatne do okoliczności (jakże przyjemnej!), włożyliśmy na siebie i wymaszerowaliśmy do szkoły 4 września – czasu na regenerację siły i odpoczynek mieliśmy (zarówno uczniowie, jak i nauczyciele) o kilka dni więcej. Więcej czasu przypadło również Ministerstwu Edukacji Narodowej, z tą różnicą, że kiedy my, uczniowie, spędzaliśmy wakacje w różnych zakątkach kraju i świata, to oświata pracowała intensywnie nad reformą szkolnictwa, o której tak głośno było w mediach w ostatnim czasie. Mimo licznych głosów (czy to krytyki, czy pochwały reformy) warto podkreślić, że my, uczniowie klas I licealnych, będziemy kroczyć tak zwaną starą ścieżką. W murach liceum spędzymy trzy lata, nie dotkniesz nas również nowa podstawa programowa.

Podczas inauguracji nowego roku szkolnego uczniów

przywitała Jolanta Folwarska, Dyrektor szkoły, oraz Starosta Powiatu Gryfickiego – Kazimierz Sać. Dyrektor szkoły zwróciła się do uczniów pełna optymizmu i serdeczności, gratulując dobrego wyboru i życząc sukcesów w nowym roku szkolnym. W podobnym tonie wypowiedział się włodarz powiatu. Nawiązując do sukcesów, o których wspominała Dyrektor, Starosta wyliczył projekty i programy, które realizuje szkoła, a które tym samym stwarzają uczniom możliwości do samorozwoju i zdobywania nowych kompetencji. Młodzież "Chrobrego" zdobywa wiedzę w różnych kierunkach kształcenia (np. w klasach prawniczo-medialnej czy medyczno-kosmetologicznej), a szkoła realizuje takie projekty i programy, jak na przykład: Erasmus+, wymiana polsko-niemiecka, wyjazdy na warsztaty Euroweek czy Miniprzedsiębiorstwo.

Jakie wrażenia po pierwszym dniu w szkole? Samaszkoła jest... wielka. Składa się aż z trzech części: jedna z nich połączona jest z nowszym (w sensie architektonicznym) budynkiem, trzecia zaś położona jest blisko tej pierwotnej. Budynki oraz ichewnętrzny wystrój powodują bardzo pozytywne wrażenia i skojarzenia. Budynki są nie tylko zadbane, ale – jak to się mówi – można poczuć "duszę tego miejsca". Na ścianach znajdują się m.in. dyplomy i słowa uznania, złotą tablicą wyróżniono również uczniów, którzy zdobyli stypendium ministra. Majestatycznie prezentuje się gigantyczna tablica z najważ-



Klasy I/a i I/b z wychowawcami – Dorotą Piasecką-Jaroszewicz oraz Dawidem Siekierskim

niejszymi datami, które upamiętniają ważne wydarzenia, osoby zasłużone dla społeczności szkolnej oraz nowe, innowacyjne projekty.

Drugiego dnia w szkole można było łatwo się zgubić, ale każdy uczeń i nauczyciel zawsze służy pomocą i pokazuje właściwe drzwi, w których zaczyna się lekcja. Lekcje w naszym liceum są bardzo interesujące, nauczyciele inspirują swoją osobowością, pomysłami oraz, przede wszystkim, pasją pracy. Myślę, że każdy z nas znajdzie w szkole dobre miejsce: można m.in. dołączyć do naszego grona redakcyjnego (zapraszam!), wziąć udział w akcjach charytatywnych czy zapisać się do Koła Teatralnego.

Szkoła jest przyjazna, na-



Klasy I/c, I/d oraz I/e z wychowawcami – Katarzyną Michnicz, Anną Geniusz-Ciebięć oraz Beatą Daniłow.

uczyciele mili i pomocni, a nasi starsi i młodsi koledzy potrafią poprawić humor na każdej przezwie. Ale szkoła to, jak wiadomo, nie tylko przyjemności, ale też obowiązki, nauka, odpowiedzialność. Jestem pewna, że z pomocą tak wspaniałych ludzi

wokół nas, uda się nam sukcesywnie zrealizować postawione cele.

Kornelia Mazur, Ib

Z OSTATNIEJ CHWILI

Starosta Powiatu Gryfickiego przyznał stypendia

W Gryf Arenie odbyła się – 25 września br. – gala wręczania nagród i stypendiów przez Pana Kazimierza Sacia, Starostę Powiatu Gryfickiego. Najlepszą Maturzystką została w tym roku Daria Szalast z Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach. Gratulujemy!



Stypendium otrzymali również: Maciej Wójcik, Magdalena Urban, Małgorzata Krzyżanowska, Nikola Banaszak, Maria Celej, Natalia Lis, Ryszard Ruciński, Małgorzata Krzyżanowska oraz Ryszard Ruciński. Nagroda Starosty Gryfickiego dla laureatów

konkursów, olimpiad i zawodów: Aleksandra Kwaśniak. Nagrody w kategorii grupowej za wybitne osiągnięcia w nauce: Miniprzedsiębiorstwo FOLKSELF (skład) – Tomasz Kupczyk, Ryszard Ruciński, Wiktoria Szczęsna, Marta Kolwzan, Łukasz Zubrzyński, Maja Bublewicz, Paulina Zakrzewska, Roksana Kubacka, Dawid Przywoski, Adrianna Kamińska.

WIĘCEJ O WYDARZENIU W KOLEJNYM NUMERZE.

Aleksandra Iwańczak, kl.III/a



INFOKOMENTARZ

“Nie ma śmieci – są surowce”. “Chrobry” w akcji

Uczniowie klasy 1/a i 1/d Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach wraz z wychowawcami wzięli udział – 15 września br. – w akcji ekologicznej “Sprzątanie Świata”.

W tym roku ta godna pochwały inicjatywa przebiegała pod hasłem “Nie ma śmieci – są surowce”.

Akcja “Sprzątania Świata” jest inicjatywą międzynarodową. Odbywa się cyklicznie, w każdy trzeci weekend września, a jej celem jest usuwanie śmieci, które zalegają poza miejscami do tego przeznaczonymi. Wyrzucanie śmieci w dowolnych miejscach zatrudnia



Uczniowie klasy I/a z wychowawcą, Dorotą Piasecką-Jaroszewska, sprzątają w Gryficach, czym dają dobry przykład. Fot.: LO Chrobry.

I mieć, i być. Kiermasz 2017



Stały, cykliczny wydarzeniem, które – obok m.in. sportowych potyczek – towarzyszy uczniom z każdym nowym rokiem szkolnym jest kiermasz podręczników. W tym roku kiermasz dla uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego odbył się 11 września.

Uczniom, licznie zgromadzonym na dziedzińcu szkoły, pogoda oraz nastroje dopisywały od samego rana. Absolwenci oraz uczniowie klas trzecich i drugich mieli okazję od sprzedać podręczniki, inni zaś mogli je nabyć po atrakcyjnych cenach. Na ustawnionych ławkach brylowały pozycje m.in. do języka polskiego, fizyki czy biologii.

Kiermasz to nie tylko okazja na tani zakup podręcznika, podstawowego narzędzia do systematycznej i sukcesywnej pracy. Była to także okoliczność sprzyjająca integracji społeczności szkolnej, która chętnie weszła w role klient-sprzedawca i różnymi sposobami zachęcała do zakupów; a pomysłów na satysfakcjonujący obie strony “transfer” było tyle, co samej młodzieży. Jedni przyciągali potencjalnych nabywców książek ekspresją niewerbalną, inni kusili ha-

słami typu: “Dzisiaj tanio, jutro drożej!”.

Akcja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem oraz dużą frekwencją, co oznacza, że cel został osiągnięty. Warto zaznaczyć, że z kiermaszu skorzy-

stali nie tylko uczniowie. Z zakupów szczególnie zadowoleni byli nauczyciele.

Nie pozostało nam nic innego, jak tylko czerpać wiedzę z zakupionych podręczników.

Igor Kozera, I/b

wa środowisko – zatrzuwa tym samym nas, dlatego też podstawowym celem akcji jest edukacja ekologiczna, świadomość, że zaśmiecanie nie jest niczym dobrym (więc dla czego ludzie dalej to robią?), nie tylko psuje, powiedzmy, estetykę naszego regionu, ale szkodzi naszemu zdrowiu.

Uczniowie “Chrobrego” oraz ich opiekunowie sprostali zadaniu. Pomimo brzydkiej pogody wrócili do szkoły w radosnych nastrojach, zadowoleni, że swoim działaniem mogli zrobić coś dobrego dla społeczności gryfickiej, tym samym dla siebie.

Jedna z teorii nauczania głosi, że młody człowiek (ale nie tylko ten młody) skutecz-

niej poznaje świat i jego wartości w okolicznościach, kiedy może on połączyć teorię z praktyką. Uczniowie własnymi oczami spojrzeliby na sprawę i dostrzegliby problem związany z zaśmiecaniem środowiska.

Celem tegorocznej akcji, której organizatorem jest fundacja Nasza Ziemia, jest zmiana postrzegania odpadów (np. puszek aluminiowej czy szklanej butelki) jako “śmieci”, jako coś już bezużytecznego, niepotrzebnego i nadającego się tylko do “kosza”. Fundacja przekonuje, że w “śmieciach” drzemie wartościowy surowiec, który może być przetwarzany kilkakrotnie, a nawet bez końca”.

Inicjatywa powinna

uświadomić, że każdy z nas powinien unikać tworzenia odpadów: zamiast wyrzucić niepotrzebną rzecz, możemy ją oddać osobie potrzebującej; zamiast kupować bez namysłu, kupujmy rozsądnie i segregujemy śmieci.

Agnieszka Krupecka, I/b



Świat sprząta świat. Fot.: rys. KROTOŚ. Źródło: zasoby internetowe.

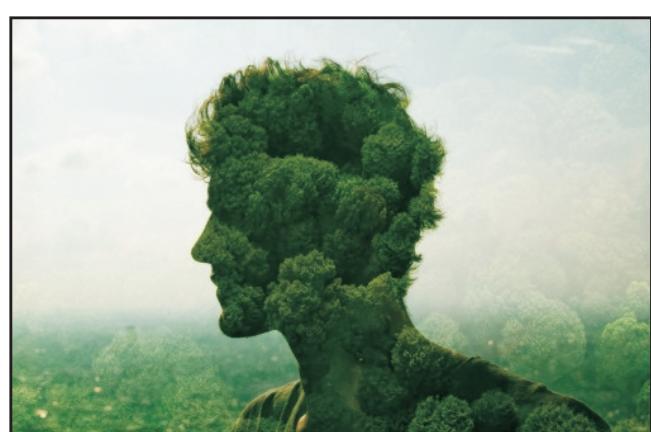
INFO

Ciekawostki ekologiczne i nie tylko - dla trwogi i zgrozy

- Porzucona w lesie butelka plastikowa rozłoży się w ziemi dopiero po 500 latach, guma do żucia po 5 latach, a niedopałek papierosa po 2 latach.

- Jeden nieszczelnny

kran (z którego ucieka woda) powoduje, że w ciągu doby tracimy i marnujemy około 36 litrów wody, a nieszczelnna spłuczka w WC powoduje wyciek w ciągu dnia około 720 litrów.



Myśl ekologicznie – z pozykiem dla siebie i innych.
Fot.: Zasoby internetowe.

- Do produkcji jednej tony papieru potrzebujemy ścisnąć około 17 drzew.

- Ocieplenie klimatu może spowodować, że w 2050 roku tereny wokół wybrzeży Wielkiej Brytanii znajdą się pod wodą.

- Codziennie z polskich większych miast wyjeżdża na składowisko około 100 ciężarówek.

- Około 2 mln ptaków i ssaków wodnych ginie na świecie na skutek połknienia plastikowych odpadów wrzucanych do mórz i oceanów.

- Na świecie co roku marnuje się 1,3 mld ton jedzenia, tym samym przybywa – niepotrzebnie – odpadów.

- W Polsce każdego roku marnuje się około 9 mln ton żywności.

Redakcja

JAKIE SĄ PRZYCZYNY MARNOWANIA ŻYWNOŚCI W POLSCE?



PRZEGAPIENIE TERMINU PRZYDATNOŚCI DO SPOŻYCIA



NIEWŁAŚCIWE PRZEHOWYWANIE



ZAKUP ZŁEGO JAKOŚCIOWO POSIŁKU



ZBYT DUŻE PORCJE POSIŁKÓW



ZBYT DUŻE ZAKUPY



BRAK POMYSŁÓW NA WYKORZYSTANIE SKŁADNIKÓW DO RÓŻNYCH DAN

Realizacja: www.formsquare.com

Banki Żywności
www.bankizywnosci.pl

EXPRESSINFO z OCENĄ

“Salon Maturzystów” 2017



Uczniowie klasy maturalnej o profilu prawniczo-medialnym w Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego wzięli udział – 25 września br. – w wykładach zorganizowanych na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego. Przyszłoroczní maturzyści zapoznali się z ofertami edukacyjnymi uczelni wyższych oraz mieli możliwość zakupu środków dydaktycznych. Spotkali się z ekspertami OKE, którzy przedstawili procedury egzaminów maturalnych. Po miło spędzonym dniu, wrócili pełni optymizmu i z chęcią będą realizować się, już jako przyszli abiturienti naszej szkoły, w dalszym toku nauczania.

Natalia Lis

FELIETON

“Harcerzem być przez całe życie”

Współczesne harcerstwo ciągle się rozwija. Nie jesteśmy zamknięci na nowe technologie i na otoczenie. Uczymy się żyć z technologią i wykorzystujemy ją w dobrym celu, jakim jest wychowanie. Jednakże idee mamy takie same, jak dawniej – i takie same, jakie będą kiedyś (przynajmniej mam taką nadzieję).

Na oficjalnej stronie organizacji możemy przeczytać: “Misja ZHP (Związek Harcerstwa Polskiego) jest wychowywanie młodego człowieka, czyli wspieranie go we wszechstronnym rozwoju i kształtowaniu charakteru przez stawianie wyzwań”. Nasz związek jest organizacją otwartą i apolityczną. Jednak ZHP to nie tylko organizacja, to przede wszystkim ruch społeczny, kształtujący postawy i charakter w wartościach opartych głównie na przyjaźni, wolności, pokoju i sprawiedliwości. Harcerstwo idzie w parze z dorastaniem i rozwojem, gdyż harcerz przez swoją przygodę w organizacji przemyka się przez różne drużyny dostosowane do jego wieku. Co nie oznacza, że drużyny nie współpracują, gdyż



współpraca to kolejna idea tego ruchu. Odkryj pozostałe!

W ZHP rozwijamy różnorakie pasje, kształcimy siebie i innych, w czym wspiera nas organizacja. Mamy możliwość rozwijania się w sposób nieosiągalny gdzie indziej. Organizacja oferuje nam różnorakie formy rozwoju, które mogą być przydatne nie tylko w obrębie organizacji, np. kursy udzielania pierwszej pomocy, kursy wychowawców.

Dołącz do nas!

Aleksandra Laskowska,
Gimnazjum nr 3, II klasa

9. Wędrownicza Gryficka Drużyna Harcerska “Bratnie Dusze” im. Zawiszy Czarnego (16-21 lat). Kontakt do drużynowej – email: dominika.jaksim@zhp.net.pl, numer: 723629579. Znajdź nas na Facebooku!

22. Próbna Płotowska Drużyna Harcerska “Semper in altum” (10-16 lat). Kontakt do drużynowego – sylwester.luzny@zhp.net.pl. Zbiórki odbywają się w piątki o godzinie 16:00 przy Domu Kultury w Płotach. Znajdź nas na Facebooku!

Jeśli jesteś z Gryfic, Karnic, Cerkwicy, Brojc oraz Płot i chcesz znaleźć swoją jednostkę albo dowiedzieć się więcej, wejdź na: <http://zhp.gryfice.eu>

WYWIAD NUMERU

Dr Adam Bodnar – “Nasza Konstytucja jest przyzwoita. Po co ją zmieniać, skoro nie jest szanowana na poziomie przepisów”

Naszą szkołę zaszczycił swoimi odwiedzinami wyjątkowy Gość – 20 września br. z młodzieżą Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego spotkał się dr Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich. Podczas prelekcji opowiedział o swojej pracy oraz o przypadkach, z którymi spotyka się każdego dnia. Rzecznik, absolwent naszej szkoły, zgodził się porozmawiać z nami o swojej karierze, pracy i podejmowanych działańach na rzecz obywateli.

Z dr. Adamem Bodnarem rozmawiają Aleksandra Iwańczyk oraz Klaudia Sudol.

“Login”: Pochodzi Pan z małego miasta. Czy w realizacji postawionych celów to wielka przeszkoda?

Dr Adam Bodnar: Minie i niektórym znajomym z mojej klasy udało się, ale to nie znaczy, że teraz dzieci mają równy dostęp i podobne szanse. Nie wszystkim udaje się osiągnąć sukces, ale nie oznacza to, że nie można próbować. Na przykład: moi znajomi prawnicy zastanawiają się, czy wysłać swoje dzieci na prestiżowe studia za granicą, więc odnoszę wrażenie, że przeciętny absolwent liceum nie ma, chyba, tak daleko idących szans edukacyjnych. Ale chciałbym podkreślić, że ważna jest przede wszystkim samodzielna praca oraz jasno określone cele; jestem przekonany, że wiara w własne możliwości oraz upór w dążeniu do zdobywania wyznaczonych celów, w konsekwencji zaowocuje spłoniением swoich zawodowych marzeń.

“LO”: Jak wspomina Pan czasy w naszej szkole?

AB: Bardzo dobrze, dużo się nauczyłem, miałem fajnych, kompetentnych nauczycieli, którzy stworzyli możliwość do tego, bym mógł sięgać marzeniami wyżej niż tylko region gryficki. Przygotowali mnie również do studiów prawniczych w Warszawie, co wtedy nie było takie proste. W międzyczasie brałem też udział w olimpiadach. Liceum “Chrobrego” to bardzo dobra szkoła, jest okiem na świat, daje młodzieży wiele możliwości. Warto korzystać i próbować już teraz, to ten czas.

“LO”: Dlaczego wybrał Pan pracę rzecznika?

AB: Po studiach pracowałem w kancelarii prawniczej, w której zajmowałem



się doradztwem prawnym. Po kilku latach uznałem, że to nie dla mnie, ponieważ chciałem pomagać innym obywatelom oraz zajmować się sprawami dotyczącymi państwa, a to wiąże się z prawami obywatelskimi. Wtedy trafiłem do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, w której pracowałem ponad 10 lat. Zajmowałem się sprawami sądowymi z różnych dziedzin. Uznałem, że warto te wiedzę wykorzystać. Urząd rzecznika jest właśnie takim miejscem, gdzie wiedzę prawniczą oraz wiedzę o prawach człowieka można wykorzystać iłużyć całemu społeczeństwu.

“LO”: Co jest dla Pana najważniejszym celem w pracy?

Dla mnie najważniejszą rzeczą jest prowadzenie tej działalności, aby sukcesywnie wprowadzać coraz lepszy poziom wiedzy na temat praw człowieka, nie tylko wśród społeczeństwa, ale również pośród organów władz, by mogły lepiej wykonywać obowiązki i stosować się do konstytucji. To praca, w której nie można mieć jednego określonego celu, tylko trzeba dostrzegać szersze perspektywy, które po latach pokazują, co udało się zrobić.

Uważam, że można polepszyć prawa dotyczące osób niepełnosprawnych czy prawa osób starszych. Niepokoi również przemoc w policji (dotyczy sprawy Igora Stachowiaka, która została poruszona na spotkaniu).

Naszym celem jest skonstruowanie takiego systemu prawnego, aby w przyszłości nie dochodziło do podobnych przypadków i takich tragedii, jak sprawy Igora Stachowiaka.

“LO”: Czy jest Pan zadowolony z efektów swojej pracy?

AB: Z siebie mogę być

zadowolony, jednak nie jestem usatysfakcjonowany z obecnej sytuacji w kraju, ponieważ to, co się obecnie dzieje – szczególnie konflikt wokół Trybunału Konstytucyjnego oraz podporządkowanie polityczne – ma realny wpływ na moją pracę i na nasze prawa obywatelskie.

Rzecznik Praw Obywatelskich miał prawo kierowania wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, w ten sposób mogłem kwestionować ustawy, które były niezgodne z przepisami Konstytucji.

Obecnie mogę to zrobić, ale Trybunał nie cieszy się dobrą opinią przez wyroki czysto polityczne. Również nie jestem zadowolony z tego, że atakowana jest niezależność sądownictwa, ponieważ

przez to podważa się wiarę i autorytet władz. Teraz jest trudny okres. Z jednej strony mogę robić to, co do mnie należy (dotyczy praw człowieka), z drugiej strony obserwuje, jak upadają niezależne instytucje.

“LO”: Jak Pan widzi rozwiązanie tego konfliktu wokół Trybunału Konstytucyjnego? Może Pan pomóc w tej sprawie?

AB: Na razie nie widzę jasnej perspektywy, aby konflikt mógł być rozwiązany. Wydaje mi się, że kryzys będzie się pogłębiać. Myślę, że przyjdzie taki moment w historii, może po wyborach, kiedy będzie konieczność odbudowania pracy demokratycznego państwa, które opiera się na konstytucji. Być może wtedy to zostanie naprawione, natomiast dla mnie kluczowa jest świadomość obywateli. Często zdarzają się obywatele skarżący się, że nawet jeśli chcieliby skorzystać ze swoich praw, wiedzą, że nie ma to większego sensu. Nie wiemy, co zdarzy się w przy-

szości i czy w ogóle wróćmy na ten etap rozwiązywania tych problemów. Na razie staram się robić to, co w mojej mocy, aby uchronić niezależność tych instytucji, czyli sądów.

“LO”: Proszę Pana, powinniśmy aktualnić naszą Konstytucję? Czy raczej pozostać przy obecnej i nie wprowadzać niczego nowego?

AB: Nasza Konstytucja jest przyzwoita, jednak po co zmieniać konstytucję, skoro jest nieszanowana na poziomie przepisów. Uważam, że jeśli pracowalibyśmy nad Konstytucją RP, to powinniśmy dokonać kilku zmian w gwarancjach niektórych praw, np. w Finlandii wprowadzono prawo powszechnego dostępu do Internetu, co jest bardzo ważną rzeczą, obniżono wiek emerytalny, obniżono wiek wyborczy do 16 lat w wielu państwach, jednak byłbym przeciwny całkowitej zmianie Konstytucji.

“LO”: Polacy mają świadomość swoich praw obywatelskich?

Obywatele na co dzień nie myślą o swoich prawach w takim kontekście, że coś wynika z konstytucji. Natomiast w momencie, kiedy ich prawa są naruszane, to doskonale wiedzą do kogo się zwrócić jak szukać pomocy. Wiedzą, jak tych praw dochodzić i czemu służą adwokaci, rzecznicy. To uświadomienie następuje bardzo szybko, gdy sami znajdujemy się w sytuacji krzywdzącej. Jednak sama świadomość to nie wszystko. Potrzebna jest pomoc.

“LO”: Dziękujemy Panu bardzo za rozmowę.

AB: Dziękuję!

Z OSTATNIEJ CHWILI

Polsko-niemiecka wymiana. Uczniowie z Niemiec w "Chrobrym"

Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego oraz kolejny rok gościli swoich murach uczniów z niemieckiej szkoły, ale tym razem w ramach nowo utworzonego partnerstwa ze szkołą w Tostedt. Społeczność szkolna przywitała – 25 września br. – naszych sąsiadów z otwartymi ramionami i wielką radością – ośmioro uczniów spę-

Cieszę się, że mogłam wziąć udział w tym projekcie. Dzięki temu nie tylko poznam waszą szkołę, ale także kulturę naszego sąsiada, pięknej Polski, bo naprawdę jestem pod wrażeniem” – powiedziała naszej redakci Melanie-Joan Herbst. W rozmowie z pozostałymi uczestnikami wymiany, słyszeliśmy tylko słowa uznania oraz zachwytu.

dzo chwalili sobie gościnność. Próbowali również swoich sił z językiem polskim: – U nas w szkole nie ma, niestety, przedmiotu z języka polskiego, dlatego z naszymi polskimi kolegami rozmawiamy po angielsku i trochę po niemiecku, ale bardzo chętnie próbujemy powiedzieć cokolwiek po polsku” – powiedziała Lina Ehlen.

Przed uczniami z wymiany była nie tylko nauka w Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego, ale także mnóstwo wrażeń i przygód. Uczniowie w trakcie pobytu w naszym regionie zwiedzili m.in. Kołobrzeg oraz inne okoliczne miejscowości.

**Lukasz Zburzyński, I/b
Igor Kozera, I/b**



dzio w murach naszej szkoły pięć dni, w tym czasie młodzież wzięła udział w różnych językowych projektach, pozna Gryfice i elementy polskiej kultury oraz zwiedzi region.

Wymiany młodzieżowe są świetną okazją do doskonalenia znajomości i kompetencji językowych oraz przełamywania stereotypów. Niewątpliwie tego typu działania wzmacniają również polsko-niemieckie relacje:

Konstantin Boess, opowiedział nam o swoich zainteresowaniach oraz o systemie edukacyjnym w Niemczech: – Interesuje mnie muzyka, cieszę się, że poznalem Bartosza Michnicza, którego rodzina przyjęła mnie bardzo ciepło. Bartosz ma podobne zainteresowania, gra na instrumentach i słucha podobnej muzyki”.

Wszyscy uczniowie z polsko-niemieckiej wymiany bar-

Wir bedanken uns für Ihren Besuch, für die gute Laune, die Ihr mitgebracht habt, für das Alles, was wir zusammen erlebt haben. Gute Reise und bis bald! Wir sehen uns wieder!



EXPRESSINFO z OCENĄ

"Chrobry" świętował "Wesele" na placu w Gryficach



Nasza szkoła, Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego w Gryficach, po raz kolejny uczestniczyła w akcji Narodowego Czytania; tym razem mogliśmy usłyszeć – zarówno uczniowie naszej szkoły, jak i mieszkańców Gryfic – fragmenty „Wesela” S. Wyspiańskiego. Podczas naszego spotkania można było dosłownie poczuć smak wesela, dzięki pysznym wiejskim pajdom.

Nie zabrano innych wiejskich przysmaków, jak domowy smalec czy kiszone ogórki: atmosfera była bardzo bieżąca. Jednak nie samym chlebem żyje człowiek: organizatorzy wydarzenia zaplanowali czytanie wybranych fragmentów dramatu, a na koniec zatańczyliśmy wspólnie z młodą parą i zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia.

Aleksandra Iwańczak,
III/a

ZDANIEM SPECJALISTY

Porady dla pierwszoklasistów

Szkoła średnia to kolejny etap na drodze edukacji młodego człowieka. Nowe mury, nowi nauczyciele, nowa klasa, nowe twarze. Jak poradzić sobie z adaptacją do nowych warunków? Jak zmniejszyć stres pierwszoklasisty? Pamiętaj o tych kilku zasadach.

Myśl pozytywnie. Jeśli nastawisz się pozytywnie do otoczenia, to na pewno spotkasz się ze wzajemnością. Pozytywne przeformułowania sprawiają, że nasza podświadomość wprowadza je w życie.

• Nie poddawaj się. Na początku nie zawsze jest łatwo. Daj sobie szansę, aby uporać się nowymi obowiązkami. Jeśli Ci się uda, na pewno będziesz z siebie dumny.

• Naucz się konstruktywnie spędzać wolny czas (sport, taniec, spacery itp.), to pozwoli Ci się zrelaksować i uchronić przed stresem.

• Uśmiechaj się. Uśmiech pozwala rozładować napięcie i pozyskać sympatię innych ludzi.

• Nie obawiaj się prosić o pomoc. Zawsze możesz li-



czyć na wsparcie ze strony szkolnego. Agata Żurawik-Jankowska psycholog szkolny

FELIETON

TEMAT NUMERU: O potrzebie edukacji medialnej w polskich szkołach

Jesteśmy tym, co jemy. Jaką jakość nakładasz sobie na talerz?

Coraz głośniej mówi się o potrzebie edukacji medialnej w szkołach. W 2016 roku ukazała się publikacja *O potrzebie edukacji medialnej w Polsce*, wydana przez Polski Komitet ds. UNESCO oraz Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Zdaniem autorów książki "umiejętność świadomego korzystania z mediów jest niezbędnym warunkiem rozwoju społeczeństwa informacyjnego, sprawnego funkcjonowania demokracji", a nawet przyczynia się do wzrostu gospodarczego poprzez ekspansję sektora informacyjnego oraz obniżanie barier dostępu do wiedzy.

Środki masowego przekazu, przede wszystkim dostęp do mediów elektronicznych, odgrywają w życiu społecznym, jak i indywidualnym coraz większą rolę. Rozwój mass mediów niesie za sobą zarówno szanse, jak i zagrożenia. Zatem: jaką rolę odgrywać powinna edukacja medialna w społeczeństwie informacyjnym i czym właściwie ona jest?

Edukacja medialna nie jest przedmiotem informatycznym; nie jest również instruk-

tażem czy kursem obsługi nowoczesnych technologii. Edukacja medialna jest, lub być powinna, w pierwszej kolejności dyscypliną humanistyczną, która nie tylko pozwala zrozumieć mechanizmy działania mediów, ale także inspiruje do podejmowania nowych wyzwań i zachęca do aktywnego uczestnictwa w najbliższym otoczeniu (z korzyścią dla osobistego samorozwoju i dobra ogólnego). Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, jako prekursor instytucjonalnych działań na rzecz edukacji medialnej w Polsce, podkreśliła, że "edukacja medialna jest procesem, który powinien dotyczyć wszystkich grup wiekowych i społecznych. Użytkownik mediów powinien znać język mediów, zasady nimi rządzące, umieć pozyskiwać, przetwarzanie, weryfikować i przekazywać informacje".

W dobie zaniku krytycznego myślenia i wywyższania wartości konsumpcyjnych nad kwestiami związanymi z rozwojem duchowym jednostki, wdrażanie edukacji medialnej w polskich szkołach jest nie tylko uzasadnione, ale i potrzebne. Celem

przedmiotu jest nie tylko ćwiczenie umiejętności odróżniania fałsu od prawdy, ale również zabieganie o krytyczny odbiór treści publicystycznych, często forosowanych jako "jedyna i niepodważalna" prawda. Młody odbiorca, ale nie tylko on, powinien wieǳieć, gdzie kończy się informacja, a w którym miejscu zaczyna opinia czy manipulacja. Wymagajmy od młodzieży – ale od siebie również, od osób dorosłych – wyboru. Oczywiście, dzisiaj, w dobie poznawczego relatywizmu, można polemizować: co jest, a co nie jest dobre. Nie powinniśmy mieć jednak wątpliwości, że to, co dobre, powinno stawać przed młodym człowiekiem kwestie, które wymagają wysiłku intelektualnego i inspirować do poszukiwania i stawiania pytań; problematykę tę może wyartykułować zdanie związane ze zdrowym żywieniem (proszę czytać w przenośni): "Jesteśmy tym, co jemy". Zastanówmy się zatem wszyscy: jaką jakość nakładamy sobie na talerz?

Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego, wychodząc naprzeciw oczeki-



Praca Steve'a Cuttsa, animatora i ilustratora z Londynu. W swojej sztuce skupia się na problemach współczesnego społeczeństwa. Fot.: zasoby internetowe.

waniom młodych ludzi oraz w trosce o ich kompetencje medialne, otworzyła klasę o profilu prawniczo-medialnym i

zaoferowała uczniom przedmiot z edukacji medialnej. Uczniowie bardzo chętnie podzielili się własnymi opinią-

mi na temat numeru: czy edukacja medialna jest nam potrzebna?

Mariusz Rakoski

FELIETON

Misja mediów a manipulacja

Od wieków media towarzyszyły społeczeństwu: dostęp do informacji mieli i mają przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, od prezydenta, premiera, ministrow, przez prezesów dużych przedsiębiorstw, do prostych rolników, kasjerów, podległych rzemieślników i etc. Dziś istnieje jeszcze większy i łatwiejszy dostęp do informacji, bo mamy, oprócz prasy drukowanej, radio, telewizję czy – i przede wszystkim – internet. Jednak łatwiejszy dostęp do mediów i ich rozwój nie oznacza, że jesteśmy lepiej poinformowani i dobrze wyedukowani.

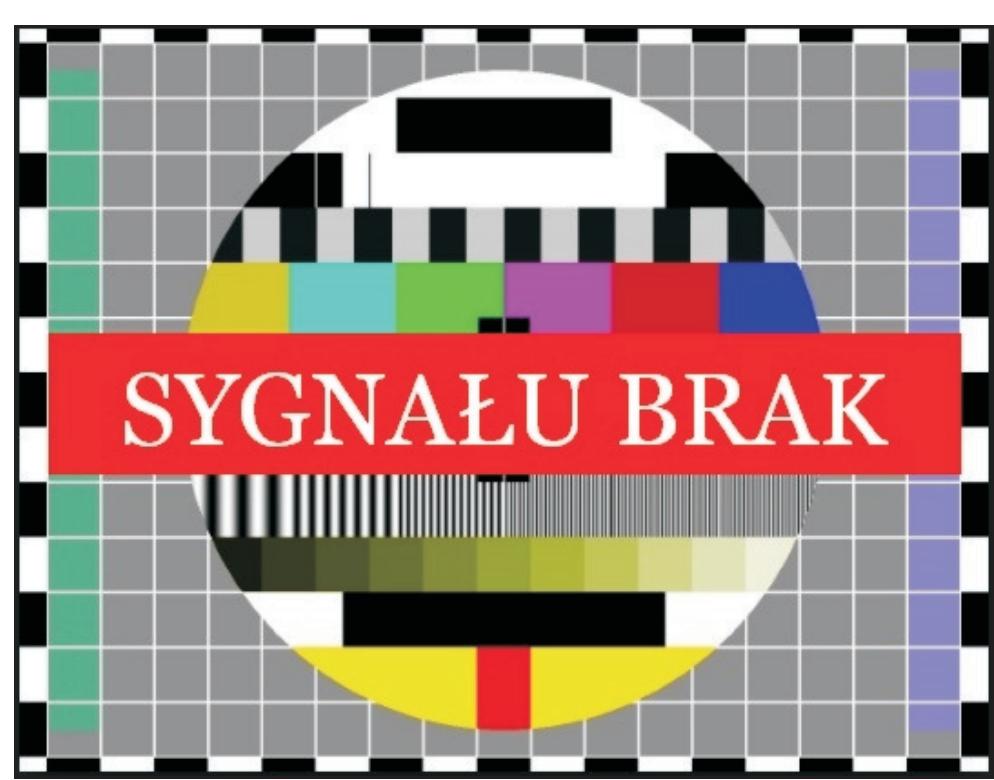
Z założenia media, w szczególności te publiczne, powinny realizować cele społeczne, czyli powinny służyć obywatelom m.in. poprzez profesjonalne i rzetelne przedstawianie różnorodnych wydarzeń i zjawisk oraz sprzyjać swobodnemu kształtowaniu się poglądów. Jednak misja mediów (ładnie napisana na

papierze) nie zawsze idzie w parze z interesem, takwaną linią programową mediów.

Ułatwiony dostęp do informacji stwarza pewne zagrożenia. Nie do wiary? A jednak. Łatwy dostęp do informacji zwiększa liczbę odbiorców wybranych mediów, to zaś przekłada się na zwiększy, finansowy wpływ. Te wpływy pomagają także "bezinteresowni" reklamodawcy i sponsorzy. Każda prasa (czy to gazeta, czy telewizja) realizuje swoją ukrytą misję ideologiczno-polityczną. By ją spełnić, korzysta z wielu, eufemistycznie pisząc, brzydkich metod manipulacyjnych, aby wywrócić informację do góry nogami i nadać jej zupełnie inny sens. Do tych najbardziej uderzających zabiegów manipulacyjnych można zaliczyć: nowomowę (jedno słowo zastąpić bardziej groźnym, np. nacjonalista -> nazista, lub bardziej łagodnym, komunista -> socjaldemokrata, aby nadać

mu nowe, pozytywne bądź negatywne znaczenie); celowe pomijanie pewnych informacji (inny wydźwięk będzie miała informacja, że prominentna osoba publiczna spowodowała wypadek, a inną taką, że osoba ta spowodowała ten wypadek na "podwójnym gazio", ale o tym nie wspomnimy); "fejknusy" (ostatnio bardzo popularne w mass mediach, to nic innego, jak podawanie do wiadomości społecznej nieprawdziwej informacji, najczęściej takiej, która dyskredytuje kogoś z przeciwnej opcji).

Wymienione metody są tylko po to, by ogłupić odbiorcę i przeciągnąć na swoją stronę, nie zawsze słuszną, dlatego powinniśmy przyjmować krytyczną, analityczną i zdystansowaną postawę wobec tego, co "mówią" media. Jak się przed tym uchronić? Przede wszystkim korzystaj z wielu różnych źródeł informacji, z różnych opcji. Nie poprze-



staj na jednej gazecie, na jednym portalu, nie słuchaj tylko jednego radia. Jednak jak rozpoznać fałsz? Jak nie

dać się zmanipulować? Jak trzeźwo i krytycznie odnieść się do podanej informacji? Na te pytania będziemy szu-

kać odpowiedzi na lekcjach z edukacji medialnej.

Dawid Bodnar, II/b
Dawid Przywόski, II/b

Z DYPLOMEM GENIUSZA

Człowiek orkiestra - “Jan muzykant”

Dla niektórych w życiu muzyka odgrywa ważną rolę: jest nie tylko pasją, ale powietrzem, bez którego nie sposób oddychać. Jest również, jak powiedział R. Wagner, namiętnością, miłością i tęsknotą. W naszej szkole, w Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego, żywym świadectwem miłości do muzyki jest Jan Taśmin z klasy III/b. Specjalnie dla czytelników “ŁOgina” porozmawiałam z naszym kolegą.

Z Janem Taśminem rozmawia Klaudia Pasternak

Klaudia Pasternak: Janku, jak rozpoczęła się Twoja przygoda z muzyką?

Jan Taśmin: Z muzyką było tak, że na początku, gdy chodziłem do szkoły muzycznej na fortepian, nie myślałem, że będę wiązał życia z muzyką w jakikolwiek sposób. Ćwiczyłem dziennie po 2-4 godziny. Mama i babcia namawiały mnie do ćwiczeń, ale w czwartej klasie szkoły muzycznej (kursu sześciuioletniego) uświadomiłem sobie, że nie warto cały czas stawiać oporu, więc postanowiłem traktować fortepian jako hobby, a nie obowiązek. Po szkole muzycznej dostałem gitarę elektryczną i założyłem zespół. Uczyłem się sam (byli ludzie, którzy mi podpowiadali i pomagali w jakiś sposób, ale tak naprawdę doszedłem do wszystkiego sam). Na gitarcie grywałem po kilka godzin dziennie, grając utwory ze słuchu, gam i pasały.

KP: Na jakich instrumentach potrafisz grać?

JT: Mam trzy główne instrumenty: fortepian, gitara elektryczna i tuba, ale gram też na kilku innych, np. perkusji, gitarze basowej i wiele innych, ale nie na takim poziomie, jak na wspomnianych trzech pierwszych.

KP: Próbujesz komponować swoją muzykę?

JT: Samym komponowaniem się nie zajmuję, ale zdarzało mi się pisać teksty do piosenek. Niestety, nigdy nie miałem zapału do zrealizowania do nich melodii.

KP: Jakie plany na przyszłość?

JT: Jeśli chodzi o plany na przyszłość, to nie mam pojęcia, co będę robił. Każdy dzień odkrywa i zakrywa kolejne perspektywy. Jak na razie żyję po prostu z dnia na dzień i staram się doskonalić w kierunkach, na których mi zależy. Jednak w najbliższym czasie planuję zająć się muzycznymi studiami.

szym czasie wraz ze znajomymi planuję założyć zespół. Nie wiem, co z tego wyjdzie, ale mam nadzieję, że uda nam się coś osiągnąć.

KP: Czy chciałbyś zostać gwiazdą muzyki i koncertować na wielkich scenach?

JT: Wydaje mi się, że do tego dążę, bardziej lub mniej świadomie. Chętnie zobaczybym, jak to jest grać dla tak olbrzymiej ilości ludzi. Zdarzało mi się grać dla kilku ludzi rodzących się z talentem, a drudzy, dzięki trudnej i systematycznej pracy mogą taki wypracować.

KP: Na Twoim profilu facebookowym widziałam, że jeden koncert dalej dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

JT: To nie był pierwszy raz, kiedy grałem dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Powiem tak: jestem w pewnym sensie szczęściarzem: robię to, co kocham, a jednocześnie mogę



kunastu, kilkudziesięciu, czy raz nawet dla pięciuset, i wiem, że kocham to uczucie. Nie potrafię wyjaśnić, na czym ono dokładnie polega, ale jest jedyne w swoim rodzaju i kiedy miałem zastój i nie grałem żadnych koncertów, to przez jakiś czas bardzo mi ich brakowało.

KP: Niewątpliwe dzieje się tak, ponieważ kochasz to, co robisz. Wcześniej wspomniałeś, że wzbraniałeś się z, powiedzmy, pomysłu rodziców na Twoje zainteresowania. Wygląda na to, że wiedzieli, co robili.

JT: Tak można powiedzieć [śmiech]. Właściwie, korzystając z okazji, dzięki której rodzicom za to “przymuszanie”, gdyby nie ich determinacja, nie wiem, czy dzisiaj grałbym na jakimkolwiek instrumentecie. Tym samym nie wiem, czy czerpalbym radość z innych działań, zainteresowań. To sprawa bardzo konfliktowa, bo można pytać, czy rodziły się z talentem, czy talentu się uczyły. W moim przypadku – raczej to drugie. Ale niekoniecznie może rodzice wiedzieli, że jakaś iskra we mnie siedzi, wystarczyło w nią trochę podmuchać. Uważam, że

pomóc drugiej osobie, działając społecznie, charytatywnie.

KP: Czy grywasz Moga do przysłowiowego schabowego?

JT: Kiedy jestem sam, to bardzo chętnie gram na pianinie, ale tylko swoje wybrane utwory, niekoniecznie takie, które podobają się innym. Nie lubię sytuacji, kiedy jestem zmuszany do gry na narzuconych utworach. Moją ulubioną kompozycją graaną na pianinie jest “River flows in you”, autorstwa Yiruma.

KP: Dwie pieczęcie na jednym ogniu?

JT: Brzmi dość przebiegle, ale tak, tylko że w pozytywnym kontekście. Robić to, do czego czuje się bluesa i jednocześnie komuś sprawić radość.

KP: Mam nadzieję, że Twoje marzenia się spełnią, a zespół, który stworzyłeś odniesie wielkie sukcesy. Dziękuję, że zechciałeś zamienić z nami słowo. Wszyscy trzymamy za sukces zespołu, że traficie w serca mądrzej publiczności.

JT: Dziękuję, również zyczę wszystkiego dobrego.

ZDANIEM SPECJALISTY



W czerwcu 2017 uczniowie naszej szkoły czytali bajki dla maluchów z Przedszkola nr 1 i nr 2 w Gryficach. Fot.: LO Chrobry.

O wolontariacie w “Chrobrym”

Wolontariat jest nieodpłatną, dobrowolną pracą na rzecz danej społeczności, ale także indywidualnych osób. Wolontariat dalece wykracza poza więzi rodzinne, koleżeńskie. Pomimo braku korzyści typowo materialnych, wolontariusz ma niezwykłą okazję zdobyć cenne doświadczenie. Jest to praca, która daje sporą dawkę satysfakcji i zatrzymuje pozytywnej energii. Wolontariat niejednokrotnie uczy pokory, rozwija empatię i wrażliwość, otwiera

nas na drugiego człowieka. Za swoją pracę wolontariusz dostaje nieopisaną wdzięczność, uśmiech, świadomość, że jego działania komuś pomogły. Bilans korzyści jest znacznie większy od poniesionych nakładów.

Młodzież w “Chrobrym” nie trzeba długo namawiać do wolontariatu i pracy na rzecz drugiego człowieka. Licealiści chętnie angażują się w różnego rodzaju przedsięwzięcia, sprawdzają swoje umiejętności, poszerzają kraj swojego wpływu na otaczającą rzeczywistość.

W naszej szkole już od kilku lat działa Szkolny Klub Wolontariusza. Prowadzony jest przez pedagoga i psychologa szkolnego. Szkolny wolontariat promuje działania doraźne w postaci różnorodnych akcji i przedsięwzięć. Szczególnie chętnie współpracujemy z Domem Pomocy Społecznej w Gryficach, Schroniskiem Dla Bezdomnych Mężczyzn w Gryficach oraz Ośrodkiem Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu “Koło” w Gryficach. Nasza młodzież przygotowuje

przedstawienia, teatryki dla seniorów, ale także dla przedszkolaków. W tradycję szkoły wpiszała się już Świąteczna Paczka oraz Akcja Serce Plus Święta. Uczniowie nie tylko pełnią dyżury w gryfickich dyskontach i zbierają żywność dla potrzebujących. Sami przygotowują drobne upominki, świąteczne piosenki, które prezentują seniorom, przedszkolakom. Ze szczególnym zaangażowaniem włącza-

magać osobom niewidomym. Nasi wolontariusze jako jedni w województwie zachodniopomorskim aktywnie wzbogacali e-kiosk (wirtualny kiosk z czasopismami dla osób niewidomych). W naszej szkole stworzyliśmy ponad 400 audiodeskrypcji do takich czasopism jak “Charaktery” i “Claudia”. Podczas projekcji filmu “Carte Blanche” młodzież doświadczyła oglądania filmu, tak jak doświadczają go osoby niewidome – z zapisem audiodeskrypcji.

Już 7 października pragniemy włączyć się w ogólnopolską akcję “Zerwijmy łańcuchy”, którego organizatorem jest portal psy.pl. Jest to protest przeciwko wiązaniu psów na stałe na łańcuchach. W centrum Gryfic o godzinie 12:00 wolontariusze przyiążą się łańcuchem do bud, będą także zachęcać do tego mieszkańców. Wszystko po to, aby uświadomić, że trzymanie psów na łańcuchu powyżej 12 godzin na dobę jest okrucieństwem. Pies powinien być przywiązanego do właściciela, a nie do łańcucha.

Wolontariuszem może zostać każdy, kto chce dzielić się dobrem z innym człowiekiem. Wolontariusz ma możliwość kształtować swój charakter, zdobywać cenne doświadczenie, które może się przydać np. w przyszłej racy zawodowej. Jeżeli już wiesz, że los innych ludzi nie jest Ci obcy oraz chcesz zaoferować innym swój wolny czas, to właśnie na Ciebie czekamy!

Agata Żurawik-Jankowska
psycholog szkolny



Wolontariat

FOTOREPORTAŻ

Otrzęsiny klas pierwszych - biwak w Rogowie



Biwak integracyjny mamy już, niestety, za sobą. Nigdy zaś nie przeminą jedynie w swoim rodzaju wspomnienia, które każdy z nas zabierze ze sobą na długie, długie lata. Młodzież rzeczywiście odwiązała liny, opuściła bezpieczną przystań i wypłynęła na szerokie wody - dala najlepszy popis swoich umiejętności, kompetencji oraz wiedzy, a przede wszystkim inspirowała swoją

młodzieżczą energią, pomysłowośćią oraz pięknymi uśmiechami. W Rogowie, sali kinowo-widowiskowej, uczniowie zaprezentowali swoje klasy. To, co obejrzaliśmy przerosło nasze najśmieszniejsze oczekiwania – najwięcej emocji, przy głośnych salwach śmiechu, wywołała konkurencja "Twoja twarz brzmi znajomo".

Gratulujemy klasie I/a! która zdobyła I miejsce pod-

czas tegorocznych otrzęsien i w nagrodę zorganizuje podobną zabawę w przyszłym roku szkolnym (już teraz trzymamy kciuki, bowiem w tym roku poprzeczka została postawiona bardzo wysoko). Wszystkim dziękujemy za zaangażowanie i niepowtarzalną atmosferę, szczególnie uczniom klasy II/b, którzy godnie wprowadzili pierwszaków w społeczność naszego liceum.

Redakcja



INFORMACJA

TRZECIE MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIE KOORDYNATORÓW PROGRAMU ERASMUS +

W dniach 23-24 września 2017 r. odbyło się spotkanie koordynatorów szkół biorących udział w projekcie "Ostatnia szansa – zachowanie różnorodności dla następnych pokoleń". Spotkanie odbyło się w mieście Akhisar, w Turcji. Naszą szkołę reprezentowała Aleksandra Bierska, koordynator projektu, oraz Elżbieta Prokop, nauczyciel języka angielskiego.

Celem spotkania było podsumowanie współpracy w drugim roku projektu oraz omówienie osiągniętych dotychczas rezultatów. Uczestnicy spotkania przedstawili informacje na temat działań lokalnych podejmowanych w ich szkołach. Dopracowano także szczegóły współpracy w trzecim roku projektu, w tym terminy wymiany młodzieży. Sporo czasu poświęcono najbliższej mobilności, która odbędzie się już w listopadzie, w miejscowości Huelva (Hiszpania).

Podczas spotkania znaleziono również czas na poznanie systemu edukacji w Turcji, zwiedzenie szkoły partnerskiej oraz spotkanie z nauczycielami szkoły. Gospodarze zorganizowali także wycieczkę do Manisy i Izmiru, której celem było poznanie dziedzictwa kulturowego i historycznego regionu.

Redakcja



INFOKOMENTARZ

"Zintegrowani w różnorodności kulturowej Europy"

Członkowie szkolnego Project Club, w ramach podejmowanych działań lokalnych promujących projekt Erasmus + w środowisku lokalnym, zorganizowali ciekawą akcję – 21 września 2017 r. uczniowie klas pierwszych Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach wybrali się na biwak integracyjny do Rogowa.

Już od kilku lat podczas corocznego wyjazdu odbywają się otrzęsiny przygotowywane przez starszych kolegów i koleżanki. W tym roku motywem przewodnim zabawy była różnorodność kulturowa Europy. Każda z klas pierwszych wylosowała państwo partnerskie prowadzonego projektu, tj. Hiszpanię, Rumunię, Turcję, Włochy i oczywiście Polskę. Za-

danie uczniów polegało na zaprezentowaniu danego kraju poprzez taniec narodowy, kulinarne potrawy czy flagi i barwy państwa.

Uczestnicy wydarzenia nie tylko wspaniale się bawili, ale przede wszystkim w lekki, przystępny sposób mieli szansę przybliżyć sobie wiele na temat partnerów "Chrobrego" w realizacji projektu Erasmus +.

Redakcja



INFOWIAD – ERASMUS + w HISZPANII

“Chrobry” gotowy na Hiszpanię



W tym roku czworo naszych uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego – Marcin Barański, Eliza Wojdyło, Hubert Maczyszyn i Julia Jakubiak – wyjedzie, w terminie 06-10.11.2017, do hiszpańskiej miejscowości Huelva w ramach projektu “Ostatnia szansa – zachowanie bioróżnorodności dla następnych pokoleń”. Przed wyjazdem uczniowie wezmą udział w warsztatach psychologicznych, językowych (język przedmiotu projektu), przyrodniczych oraz kulturowych. Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Erasmus +, akcja KA2 – współpraca na rzecz innowacji i dobrych praktyk.



Ersamus + jest sztandarowym projektem w naszej szkole. Dzięki programowi młodzież otrzymuje niepowtarzalną szansę – może szlifować język obcy, poznawać interesujących ludzi oraz ich rodzinę kulturę. W ubiegłym roku, w październiku, nasza szkoła, ale i społeczność w ogóle (myślę, że to ważne wydarzenie dla całego naszego regionu), gościła 22 uczniów z Hiszpanii, Rumunii, Turcji oraz Włoch. Młodzież przeszła barwnym korowodem przez ulice miasta, zaprezentowała swoje szkoły, swoją oryginalną i tradycyjną kulturę w Domu Kultury, zaś inauguracja wydarzenia odbyła się w sali kinowo-widowiskowej Capitol w Gryficach.

O tegorocznym projekcie zamieniłem kilka słów z jedną z zakwalifikowanych uczestniczek – Elizą Wojdyło z klasy I/a (psychologicznej).

Z Elizą Wojdyło rozmawia Jakub Oksiejuk

Jakub Oksiejuk: Dlaczego zdecydowałeś się dołączyć do programu Erasmus+?

Eliza Wojdyło: To retoryczne pytanie? [śmiech].

JO: Nie... chyba nie [śmiech].
EW: Myślę, że każdy powinien tego spróbować. Warto stawić so-

bie nowe wyzwania, a udział w tym projekcie to... to niewątpliwie podejmowanie interesujących wyzwań. To też ten czas, kiedy, młodzi i pełni energii, możemy próbować różnych rzeczy, poznawać nietuzinkowych ludzi, szukać inspiracji, otwierać swoje umysły na to, co nieznane. Poza tym na udział w Erasmusie zdecydowałam się, ponieważ zawsze interesowała mnie kultura Hiszpanii. Chciałabym zobaczyć, jak wygląda hiszpańska fiesta, zobaczyć, co zachowało się z historycznej kultury.

JO: W jaki sposób zaaplikowałaś o przyjęcie?

EW: Wypełniałam odpowiedni formularz, po osiągnięciu odpowiedniej liczby punktów, zostałam zaproszona na rozmowę kwalifikacyjną. Moimi atutami, które pomogły mi zakwalifikować się do wyjazdu, były przede wszystkim znajomość języka angielskiego oraz uzdolnienia, jak śpiew, recytacja czy aktorstwo. Cały proces przebiegał w bardzo milej atmosferze. Pani Elżbieta Prokop była wyrozumiała i zadawała interesujące pytania na temat kultury Hiszpanii.

JO: Co chciałabyś osiągnąć poprzez uczestnictwo w programie?

EW: Moim celem w programie

Erasmus jest głównie rozwijanie języka angielskiego, ale także nawiązanie nowych znajomości. Uważam, że w procesie zdobywania wiedzy, a tym samym kształcania naszego poglądu na rzeczywistość, podróże odgrywają bardzo ważną rolę. Można powiedzieć, że Erasmus + jest oknem na świat. Warto przez nie wyjrzeć.

JO: Czy masz jakieś obawy co do wyjazdu?

EW: Nie, nie mam. Już uczestniczyłam w podobnych projektach, więc nie mam żadnych obaw, co do wyjazdu, wręcz przeciwnie: same oczekiwania.

JO: Co myślisz o programie Erasmus+?

Sądzę, że to szansa dla wielu młodych ludzi, nie tylko, żeby udoskonalić swoje umiejętności językowe, ale także i poznanie nowych ludzi oraz kultur.

JO: Dziękuję Ci za poświęcony czas. Oczywiście, trzymam kciuki za wyjazd i życzę niezapomnianych chwil.

EW: Dziękuje, na pewno tak będzie. Pozdrawiam wszystkich czytelników “LLogina”... Tak swoją drogą, chętnie bym się zapisała do waszej redakcji, ale nie można wszystkiego robić. ■

SYLWETKA - CIEKAWI LUDZIE

“Chrobry” – wrota do sukcesu

Kornel Majewski jest tegorocznym absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego i od 1 października rozpoczęcie studia na Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie. Kornel, szczególnie dla naszych Czytelników, opowiedział o swojej drodze życia, zainteresowaniach oraz planach na przyszłość. Cieszymy się, że abiturienti naszej szkoły spełniają swoje marzenia i “pływą śmiało przed siebie na statku zwanym »Życie«”.

Zainteresowania

Od gimnazjum moją pasją była jazda na BMX. Z powodzeniem brałem udział w zawodach rowerowych. Na rzecz nauki do matury (w klasie 3 liceum) przestałem jeździć, a w wolnym czasie zająłem się fotografią. Teraz, po maturze, zdarza mi się wracać do jazdy na zwykłym rowerze.

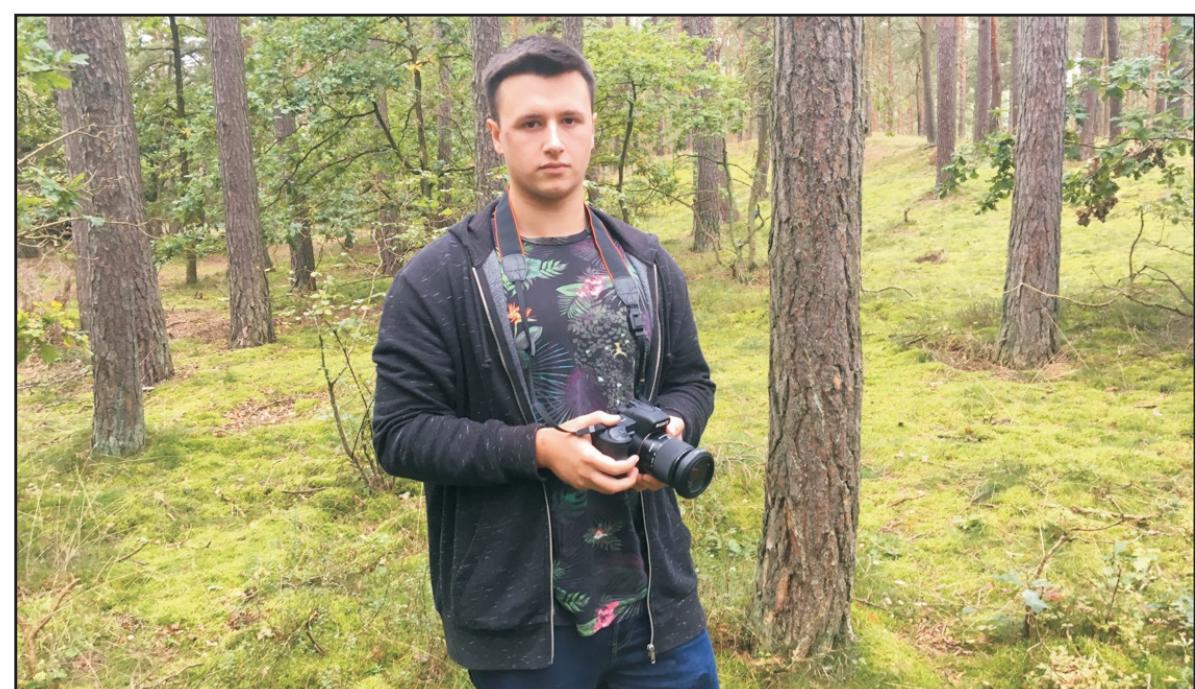
Dlaczego taki kierunek?

Już w gimnazjum zastanawiałem się nad wyborem, jaki dokonam po maturze. Pod uwagę brałem: weterynarię, stomatologię, farmację. Ostateczną decyzję podjąłem w 2. liceum. Na jej wybór wpływ miały różne aspekty. Medycyna to dziedzina nauki, która wciąż się rozwija

i wymaga ciągłego poszerzania wiedzy na temat różnych chorób, sposobów leczenia oraz leków. Chęć ciągłego poszerzania wiedzy na temat ludzkiego organizmu oraz możliwość pomocy innym, zaważyła na tym, że wybrałem ten kierunek. Przyczyniła się do tego także jedna, szczególna osoba: mój tata-lekarz. Zawsze podziwiałem jego zawód i marzyłem, aby kiedyś być jak on. Dzięki mojemu tacie wielokrotnie mogłem przekonać się, jak wygląda ta praca z bliska.

Plan na przyszłość

Planuję najpierw ukończenie studiów, a po tym rozpoczęcie specjalizację. Obecnie jeszcze nie wiem jaką. Mam nadzieję, że podczas stu-



dów spełnię jeszcze swoje podróznice marzenie – chciałbym zwiedzić Japonię i Australię.

Recepta na sukces

Nie znam dokładnej recepty na

sukces, ale w moim wypadku była to rezygnacja z pasji, jaką jest rozerwanie. Poza tym: systematyczna nauka pogłębiona o wiedzę z różnych źródeł. Oczywiście, należy również znaleźć czas na odpoczynek i nie przemęcać się. Wypoczęty umysł jest najbardziej produktywny. Wszystko zależy od nas na ile się poświęcimy w dążeniu do celu, to na tyle do niego się zbliżamy.

Z DYPLOMEM GENIUSZA

Dziewczyna na złoty medal

Edyta Bielska jest uczennicą klasy 1/a (psychologicznej) w Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego w Gryficach. Zawsze uśmiechnięta, pełna energii dziewczyna z pasją. Lekkoatletyka to kategoria, w której Edyta osiąga coraz większe sukcesy, i nie zamierza poprzestać, pragnie kolejnych laurów i radości ze sportu. Za naszą prośbą – specjalnie dla naszych czytelników – opowiedziała nam o swoim hobby. Z Edytą Bielską rozmawia Agnieszka Krupecka.

Agnieszka Krupecka: Skąd zamiłowanie do lekkoatletyki? Czy Twoi rodzice mieli na to jakiś wpływ?

Edyta Bielska: Moi rodzice nie mieli na to wpływu. Od zawsze byłam ruchliwym dzieckiem, lubiłam biegać po podwórku całymi dniami. W podstawówce zaczęłam chodzić na zawody i okazało się, że to bieganie po podwórku coś przyniosło.

AK: Czy masz autorytet lub idola, z którego bierzesz przykład w tej dziedzinie?

EB: Jako takiego autorytetu nie mam. Szanuję wszystkich lekkoatletów, obserwuje ich i staram się brać z nich przykłady. Lubię wszystkich lekkoatletów, ponieważ wiem, że ten sport, zresztą jak każdy, nie jest łatwy i wymaga dużo pracy, aby osiągnąć dobre efekty.

AK: Ile czasu poświęcasz na treningi, żeby utrzymać dobrą kondycję?

EB: Trenuję zwykle trzy razy w tygodniu po około 2 godziny. Do tego jeszcze trzy godziny wychowania fizycznego, które są bardzo przydatne.

AK: Jakie były Twoje największe sukcesy w tym roku? Czy zdarzały się też porażki?

EB: Ten rok był pełen niespodzianek. W czerwcu wygrałam finał wojewódzkiej "Gimnazjady" w skoku w dal z nowym rekordem życiowym – 5,58 m. Kilka dni później poprawiłam ten rekord o 1 cm. Ten wynik pozwolił mi na wystartowanie w sierpniu na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży (inaczej Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych). Mistrzostwa skończyły na 10. miejscu.



EB – Podczas Mitingu Lekkoatletycznego w Słupsku Edyta oddała skok na odległość 5,44 m. Wrzesień 2017. Fot.: Facebook Edyty.

AK: Czy wiążesz ze sportem zawodową przyszłość? A może będzie on formą odskoczną od codzienności?

EB: Na początku uważałam, że to porażka, ale z czasem stwierdziłam, że to jest bardziej dobry wynik i mogę być z siebie dumna. Kilka porażek się zdarzało, ale przecież wiadomo, że czasem uczy się na błędach.

AK: Czy wiążesz ze sportem zawodową przyszłość? A może będzie on formą odskoczną od codzienności?

AK: Czy rodzina i przyjaciele wspierają cię w twojej

pasji i w tym co robisz? Jak reagują na twoje sukcesy?

EB: Rodzina i przyjaciele bardzo mnie wspierają. Świętują ze mną wygrane i pocieszają, gdy mi coś nie wchodzi. Gdy jest to możliwe, to przyglądając się moim startom w zawodach, w innym przypadku



Edyta z koleżanką na mitingu ISTAF w Berlinie. Sierpień 2017. Fot.: Facebook Edyty.

EB: Jeżeli zdrowie na to pozwoli, to oczywiście wiążę swoją przyszłość ze sportem. Tak dokładnie nie wiem, co chce robić w przyszłości. Myślałam nad AWF albo nad jakimiś służbami mundurowymi. Sport na pewno jednak zostanie ze mną do końca.

AK: Jak godzisz pasję z obowiązkiem szkolnym?

EB: Staram się planować wszystko. Zwykle jest tak, że na trening idę od razu po szkole, więc obowiązki szkolne wypełniam później. Natomiast czasami jest odwrotnie. Od kilku lat mi się to udaje, więc myślę, że dalej będzie.

AK: Czy kiedykolwiek musiałaś przerwać uprawianie sportu przez jakąś kontuzję lub wadę?

EB: Tak, kilka drobnych kontuzji, które wyeliminowały mnie ze sportu namiesiąc. W 2014 roku z powodu choroby serca musiałam odpuścić treningi na półtora roku. Dlatego wcześniej powiedziałam, że ten rok był rokiem niespodzianek, ponieważ po tak długiej przerwie potrafiłam wrócić do sportu.

AK: Czy rodzina i przyjaciele wspierają cię w twojej

ku, kiedy nie mogą być razem ze mną na zawodach, piszą esemesy i dzwonią.

AK: Co najbardziej motywuje cię do treningów i dalszego udoskonalania swoich umiejętności?

EB: Kocham sport. Wiem, że dzięki temu będę zdrowsza, więc czemu mam tego nie robić. Nawet, gdy mam zły dzień i nic mi się nie chce, to i tak pójdę na trening, gdy pada deszcz albo świeci słońce, to i tak będę na treningu.

Sprawia mi to wielką przyjemność, a takich rzeczy się nie odmawia.

AK: Czy możesz zachęcić naszych czytelników do uprawiania sportu? Oczywiście, nie na takim poziomie jaki reprezentujesz, ale z pewnością każdemu przyda się trochę ruchu.

EB: Oczywiście. Każdy wie, że sport to zdrowie. Poprawia naszą sylwetkę i wygląd, a chyba każdemu natym zależy. A sport to dobry pomysł na spędzenie wolnego czasu.

AK: Dziękuję ci za rozmowę i życzę kolejnych sukcesów!

EB: Dziękuję. Pozdrawiam czytelników "LOGINA"!

INFOKOMENTARZ



Konkurencja: koszykówka. Fot.: LO Chrobry.

Sportowe potyczki klas pierwszych. Pierwsze... poty za płoty

Starym zwyczajem uczniowie klas pierwszych Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego wzięli udział w tak zwanych potyczkach sportowych. Zwody odbyły się 14 września br. w gryfickiej hali sportowej Gryf Arenie.

"Pierwszaki" wzięły udział w następujących dyscyplinach: rzut do kosza, skakanka, tor przeszkód, zakręcony strzał, przeciąganie liny, rzut piłką lekarską oraz ringo. Już od samego wejścia na parkiet Gryf Areny było czuć ducha walki i ogromne emocje. Stawką był przed wszystkim honor, pokazanie z jak najlepszej strony charakteru sportowego i kultury fizycznej.

Zawodnicy byli wspierani przez kibiców ze swoich klas, którzy nie szczędzili dopingu z pozytywnymi hasłami, czym uskrzydliły morale swojej drużyny. Przyznam szczerze, że z dołu trybun sły-

szalem głównie mobilizację swojej klasy – 1/b. Nie było zatem elementu zaskoczenia – to właśnie klasa prawniczo-medialna wygrała w konkurencji na "oklaski, wiwaty i mocne głosy", czego nie dało się zliczyć ilością zdobytych bramek czy trafionych rzutów, ale energią i euforią publiczności.

Konkurencje były podzielone na te zespołowe (na przykład przeciąganie liny) i na te, w których zawodnicy byli zdani na samych siebie (tor przeszkód). Rywalizacja była przede wszystkim czysta, fair play, nikt nikomu nie przeszkażał, nie podstawił nóg. Wygrał sport. Jednak na pierwszym miejscu była atmosfera wzajemnejyczliwości, która panowała między nimi. Nie zabrakło również zabawnych momentów, m.in. kiedy zawodnicy nie mogli trafić w piłkę lub tracili równowagę przy zakręconym strzałe. Czynny udział w ry-

walizacji brali również wykowawcy, którym zawody sprawiły nie mniej frajd, co uczniom.

Potyczki finalnie zostały wygrane ex aequo przez klasy 1/b oraz 1/a, które zdobyły po 27 punktów. (Pozostaje nam tylko czekać do następnej okazji, by rozstrzygnąć, kto jest lepszy!).

Sportowe potyczki były świetną okazją do integracji nowych klas. Nie bez znaczenia pozostaje propagowanie sportu w ogóle, zachęcanie do aktywnego spędzania czasu czy propagowanie idei współpracy i współzawodnictwa.

Do przemyślenia. W kontekście, ale z innej beczki: "Kiedy człowiek zabije tygrysa, nazywa to sportem, ale jeśli tygrys zabija człowieka, nazywa się to okrucieństwem" – George B. Shaw, irlandzki pisarz, laureat literackiego Nobla za rok 1925].

Igor Kozera, I/b



Konkurencja: przeciąganie liny. Fot.: LO Chrobry.